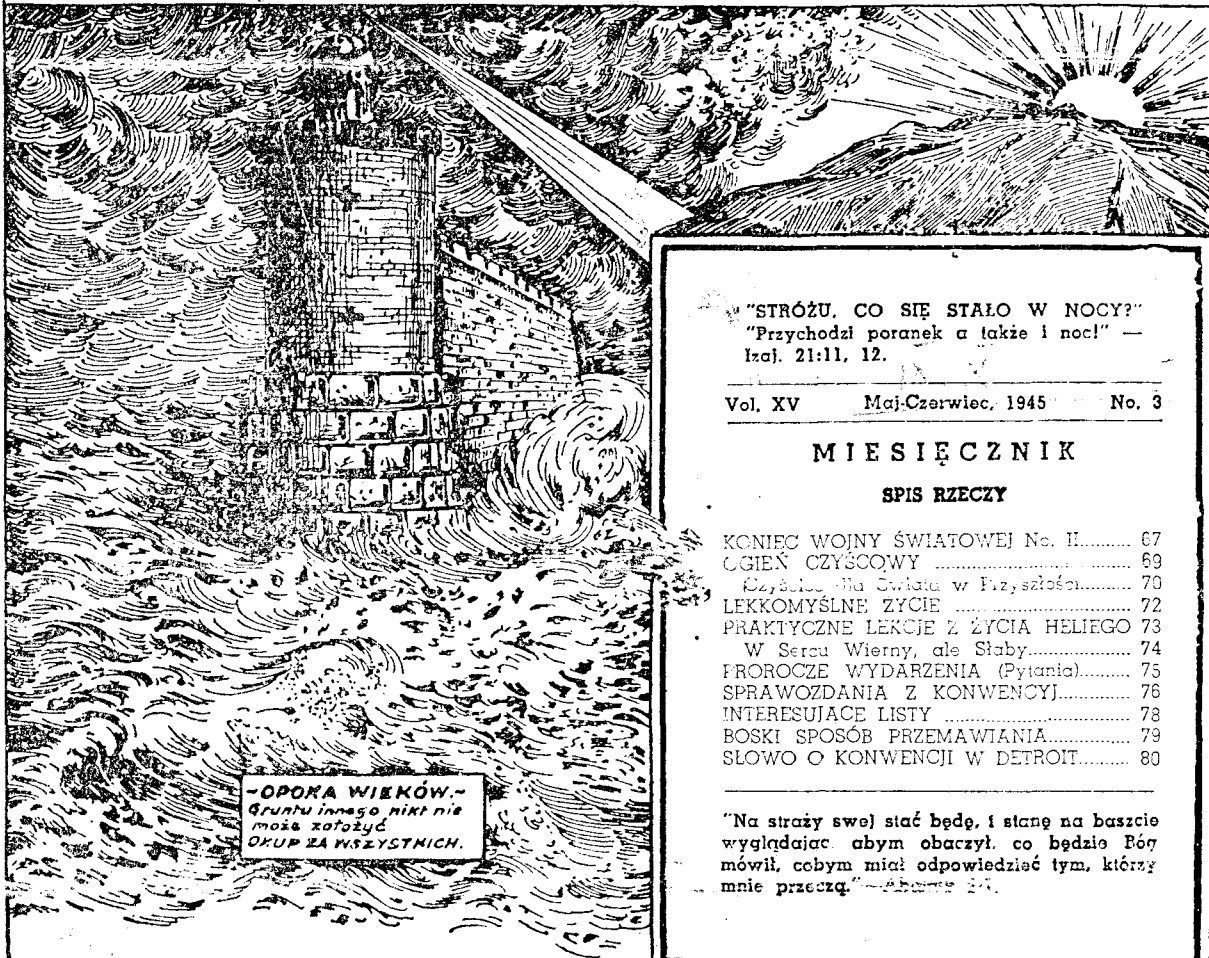


# BRZASK



## NOWEJ ERY

### ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA.



**-OPORA WIEKÓW-**  
Gruntu innego, nikt nie  
może zafundować.  
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"  
"Przychodzi poranek a także i noc!" —  
Isa. 21:11, 12.

Vol. XV      Maj-Czerwiec, 1945      No. 3

#### MIESIĘCZNIK

##### SPIS RZECZY

|                                         |    |
|-----------------------------------------|----|
| KONIEC WOJNY ŚWIATOWEJ No. II.....      | 67 |
| OGIEN CZYSZCZĄCY .....                  | 69 |
| Czyścisze Ona Światła w Fizykość.....   | 70 |
| LEKKOMYŚLNE ŻYCIE .....                 | 72 |
| PRAKTYCZNE LEKCJE Z ŻYCIA HELIEGO ..... | 73 |
| W Sercu Wierny, ale Słaby.....          | 74 |
| PROROCZE WYDARZENIA (Pytania).....      | 75 |
| SPRAWOZDANIA Z KONWENCJI.....           | 76 |
| INTERESUJĄCE LISTY .....                | 78 |
| BOSKI SPOSÓB PRZEMAWIANIA.....          | 79 |
| SŁOWO O KONWENCJI W DETROIT.....        | 80 |

"Na straży swej stać będę, i stanę na baszcie  
wyglądając abym obaczył co będzie Bóg  
mówił, co bym miał odpowiedzieć tym, którzy  
mnie przeczają." — Jeremia 1:18.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy razumi morze i wały (niespokojne, niezadowolone masy); tak, iż  
ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystkie światy; albowiem mocy  
niebieskie (władze duchowe) poruszą się. A gdy uszycie, iż to się dzieje, wieście, że blisko jest Królestwo Boże.  
Spoglądajcie, a podnoście głowy wasze, radując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze." — Łukasz 21:25, 28, 31.

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Berliańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św.", wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedynego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzuconą. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy... zakrytej od wieków w Bogu... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest światem." — List Pawła do Efezów 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partyj, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przeprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego słowa. Jego podstawa jakkolwiek nie jest dogmatyczną, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauka Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożem.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- 2e Kościół jest "świątynią Boga żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła — przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 list do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- 2e w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.
- 2e gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "świątłością prawdziwą, która oświeci każdego na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie. — List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- 2e nadzieją Kościoła jest, że udrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale. — Jan 3:2; Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 list Piotra 1:4.
- 2e teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.
- 2e nadzieją dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucją, czyli naprawieniem wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie zli i niepoprawni zostaną wytrąceni. — Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

## "Brzask Nowej Ery" -- Dwumiesięcznik

DAWN OF NEW ERA—BI-MONTHLY

PISMO RELIGIJNE, POŚWIĘCONE DLA DOBRA LUDU  
BOŻEGO I DLA CHWAŁY BOŻEJ

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 5455, Chicago 80, Ill., U. S. A.

### Słowo o Konwencji w Detroit

Ponieważ w ostatnich tygodniach została zakończona wojna i na Pacyfiku, zostają wprowadzane raptowne zmiany. Praca fabryczna zwolniła i wiele ograniczeń wojennych zostało zniesionych. Dlatego będzie łatwiej uwolnić się od rozmaitych zajęć fabrycznych, co pozwoli braciom przybyć na konwencję do Detroit, Mich. Stąd też spodziewanym jest, że bracia na tę ucztę duchową zgromadzą się licznie i że Pan obficie pobłogosławi ten zjazd Swego ludu.

Prośba jest do wszystkich braci i siostr, aby raczyli zgromadzić się na tę biesiadę duchową jak najliczniej. Będą bowiem ważne sprawy do załatwienia, tymbardziej, że granica jest otwierana do Francji i do Polski; chcemy nawiązać kontakt z naszymi braćmi w Europie, aby ich pocieszyć po okropnych doświadczeniach, przez jakie Opatrzność Ojcowska ich przeprowadziła. Rada wszystkich będzie pożądana w tej sprawie. Nadto może otrzymamy wiele cennych nowin w tym czasie za pośrednictwem rozmaitych braci, którymi będziemy chcieli się podzielić ze wszystkimi bojownikami Pańskimi. Przeto niech nie zabraknie nikogo na tej uczcie duchowej w Detroit, Mich.

Nie wiemy czy za rok będziemy mogli się zgromadzić na następnej konwencji. Zapewne wielu nie będzie tego mogło uczynić. Przeto postaramy się uczynić wszystko co możemy, gdy mamy sposobność ku temu. Módlmy się o obecność Ducha Pańskiego na tej uczcie duchowej.

Prosimy zapisać adres konwencji. Dla pewności będzie dobrze, gdy każdy zabierze z sobą egzemplarz Brzasku lub ostatniego wydania Straży, aby mieć adres sali konwencyjnej. Konwencja odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 września b. r. w sali DIAMOND I. O. O. E. Temple, 5646 Lawton i Grand River Avenue, Detroit, Michigan.

DOJAZD: Ze śródmieścia jechać tramwajem Grand River do No. 5600. W tym miejscu jest krzyżówka Lawton, i tu potrzeba zejść i udać się na prawo Lawton, na prawej stronie tej ulicy do drugiego budynku od narożnika Grand River. Ze stacyj: Autobusów kolejowych i statków wodnych potrzeba się udać do śródmieścia aby otrzymać tramwaj Grand River i dojechać do 5600 Grand River i Lawton.

### Nowa Gazetka

Zgodnie z ogólną uchwałą została wydana nowa gazetka p. t. PROROCZY KRYZYS ŚWIATA i jest już rozpowszechniana przez wiele zgromadzeń i pojedynczych braci. Cena na tę gazetkę jest \$5.00 za tysiąc prócz przesyłki. Przesyłkę opłacają zamawiający. Uważamy, że gazetka jest na czasie i powinna być rozpowszechniona wszędzie, gdzie znajduje się polskie wychodźstwo.

### Nowa Książka

Podajemy niniejszym do wiadomości, że wychodzi nowa książka z druku p. t. SPIS TEMATÓW BIBLIJNYCH. Jest to bardzo praktyczny podręcznik do badania rozmaitych przedmiotów biblijnych, a przeważnie pomocny dla mówców do opracowania odpowiednich tematów. Cena tej książki 35c za egzemplarz, a w ilości 25 egzemplarzy i wyżej 25 centów.

**STOW. BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO**  
**Nadaje Radio Odczyty Dla Ludzi Dobrej Woli**  
**co niedzielę w następujących miastach:**

**Ze Stacji:**

|                          |                                          |
|--------------------------|------------------------------------------|
| Ashtabula, Ohio.....     | WICA, 970 kil., od 8:45 do 9:ej rano     |
| Boston, Mass.....        | WORL, 950 kil. od 10:30 do 10:45 rano    |
| Chicago, Ill.....        | WGES, 1390 kil. od 8:45 do 9ej rano      |
| Minneapolis, Minn. ....  | WMIN, od 8:45 do 9:00 rano               |
| Niagara Falls, N. Y..... | WHLD, 1290 kil. od 9:45 do 10:00 rano    |
| Racine, Wis.....         | WRJN, 1400 kil., od 2:30 do 2:45 po poł. |
| Springfield, Mass.....   | WSPR, 1140 kil. od 10:00 do 10:15 rano   |
| Stevens Point, Wis.....  | WFHR, 1340 kil. od 10:30 do 10:45 rano   |



## KONIEC WOJNY ŚWIATOWEJ NO. II

**P**O SZĘŚCIU LATACH strasznych zmagania i rzezi ludzkiej, żółta rasa zgodziła się na warunki podane przez rasę białą na bezwarunkowy pokój. Przeto z dniem 14 sierpnia zakończyła się wojna światowa Nr. 2. Wprawdzie nie ustały z tym dniem walki na wszystkich odcinkach linii bojowej, gdyż jest to wprost niemożliwym, aby momentalnie dumny naród o wmówionej tradycją potędze niepokonanej zgodził się na sromotne przegranie przez siebie zapoczątkowanej wojny. Jednakże władca i głowa tego narodu przyjął upokarzające warunki poddania swego cesarstwa armiom rasy białej, jako też resztkom niedobitej armii chińskiej, masakrowanej od zgorą dziesięciu lat. Poddanie się, to straszny wstyd, to hańba i największe upokorzenie dla lordów wojennych narodu japońskiego: to jest pierwsza bezprzykładna i fatalna porażka w ich historii. To jest koniec ich wschodniego cesarstwa.

Natomiast powstała wielka radość po stronie zwycięzców — nie tylko wśród sił walczących, ale taksamo wśród publiczności cywilnej. Radością napawani są młodzi i starsi, matki, siostry i żony, ojcowie i bracia, ale wśród nich znajdują się i zasłumieni. Bowiem dla osiągnięcia tego zwycięstwa tylko z tego kraju przypłaciło życiem zgorą 250,000 młodych mężczyzn, a 750,000 zostało ciężko i lżej rannych. Dlatego ich matki, siostry, żony, ojcowie, bracia i dzieci boleją i trudno im jest radować się z odniesionego zwycięstwa. Takie są skutki z tej ostatniej wojny i takie same skutki były ze wszystkich poprzednich wojen, oraz one będą podobne z następnej wojny. I to jest smutne.

Mimowoli nasuwa się pytanie, czy ludzie nie odnieśli odpowiedniej lekcji z tych wojen? Zależy to z jakiego punktu widzenia na tę sprawę patrzymy. O ile rozchodzi się o to, czy skutki tych wojen, a przeważnie ostatniej, nie nauczyły ludzi, że wojna jest zbrodnią i że powinno się ją unicestwić raz na zawsze, to lekcja taka dotąd nie została osiągnięta przez całą ludzkość. Ale pewien pro-

cent ludzi wyciągnął odpowiednią lekcję z tych wojen i będzie całą siłą wojnę zwalczał, nie orężem literalnym, lecz mocą kodeksu Boskiego, który daje następujący zakaz: "Kto wyleje krew człowieczą, przez człowieka krew jego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion jest człowiek." — I Mojżeszowa 9:6.

Ta sama przestroga jest podana w dziesięciu Boskich przykazaniach — "Nie będziesz zabijał" i wielu słowami powtarza to prawo Boskie, lecz bardzo jest mało takich, którzy pojmują jego treść. Kiedy wszyscy ludzie poznają właściwą treść tego wieczystego prawa, wojny ustaną raz na zawsze. Mamy niezłomną nadzieję, że wielu słuchaczy naszych odczytów radiowych nauczyło się lekcji z ostatniej wojny i ci więcej orężem literalnym walczyć nie będą. Rodzaj ich walki będzie zupełnie odmienny od literalnego oręża, będzie to rodzaj walki, jaką prowadził Mistrz z Nazaretu — pokonywanie zła dobrem, hardość uniżonością, fałsz prawdą, rozszalałą złość ludzką swoją własną śmiercią. Dlatego cały świat chrześcijański uznaje, że On odniósł prawdziwe zwycięstwo.

Ale pytanie się nasuwa, ilu ludzi z pośród całego chrześcijaństwa jest dziś przygotowanych na podjęcie tego rodzaju walki? Obawiamy się, że znajduje się bardzo mały procent ludzi takich, którzyby zastosowali się do Jego poleceń zwalczania literalnej wojny, do zażegnania raz na zawsze rzezi ludzkiej. Przeciwwstawienie się wojnie, to zachowanie Boskiego prawa, które powiada: "Miłowanie Boga z całego serca, a bliźniego swego jako siebie samego." Stwierdzić trzeba, że jednostki nauczyły się lekcji z ostatniej wojny. I chyba nie pomylimy się, gdy powiemy, że tych jednostek jest najwięcej w tym kraju — Stanach Zjednoczonych, w którym jest przystęp do Słowa Bożego. Najlepiej odzwierciadliła to prasa amerykańska, gdy zaraz po zawieszeniu broni zamieściła wyjątki z Pisma Św., które głoszą o przyszłym wiecznym pokoju. Nawet liczne firmy zamiast ogłoszeń, to w

opłaconych przez siebie szpaltach podały wniosłe teksty, jako dla przykładu przytaczamy jeden wyjątek: "I będzie sądził między narodami, a będzie karał wielu ludzi. I przekują miecze swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani nie będą ćwiczyć do bitwy." — Izaj. 2:4.

Jakkolwiek tych jednostek może znaleźć się poważna liczba, to jednak w porównaniu z ogółem ona tworzy ogromną mniejszość, znikomy procent. Dlatego ich przeciwstawienie się następnej wojnie będzie bardzo trudne. Wszakże ich praca wywrze odpowiednie skutki. Będąc świadomi swego zadania, oni będą głosili światu poselstwo pokoju pod zapanowaniem nowego Władcy, który powie rozsławałym siłom wzburzonego świata — "Uspokójcie się."

Ktoś powie, że już jest po wojnie, że nigdy wojna się nie powtórzy. Chyba chcielibyśmy widzieć pokój na świecie. I wszyscy winniśmy pracować dla osiągnięcia pokoju. Dziś ludzie naogół mówią, że wojna została skończona, ale pokoju niema. I jak długo przyczyna niepokoju nie zostanie usunięta, pokoju nie będzie na świecie. Zbadajmy przyczynę niepokoju. Przede wszystkim zbadajmy czym jest pokój. Słownik Arcta określa, że pokój oznacza stan spokojny, spokój, spokojność, ciszę, równowagę duchową. Takim pokojem w całym tego słowa znaczeniu cieszyli się pierwsi nasi rodzice przed przestąpieniem prawa Bożego. Po przestępstwie utracili pokój i z całym swoim potomstwem popadli w stan niepokoju. Przeto przyczyną niepokoju jest wypowiedzenie posłuszeństwa prawu Bożemu i jak długo ludzie nie zastosują się do tego prawa pokoju na świecie nie będzie. Droga do osiągnięcia wiecznego pokoju jest pojednanie się z Bogiem przez Pana Jezusa Chrystusa i podporządkowanie się pod Jego prawo. To jest jedyna droga do osiągnięcia wiecznego pokoju. Ktoś zapyta, a czym są traktaty? Odpowiedź jest krótka: — Traktaty i konferencje przyspieszą wywołanie trzeciej wojny światowej.

Ktoś zapyta, dlaczego? Ponieważ te wszystkie traktaty i konferencje powodowane są egoizmem czyli samolubstwem ludzkim. Państwa mocniejsze osiągają swoje cele kosztem państw słabszych. Chyba każdy zdrowo myślący człowiek łatwo tego może się dopatrzeć. Mocniejsi rządzą, a słabsi bardzo mało mają do powiedzenia. Ale to nie dowód, że państwa słabsze są lepszymi od państw mocniejszych. Historia uczy, że kiedy słabszym udało się przyjść do władzy, to oni taksamo okazali się wojowniczymi i grabieżczymi. Egoizm jest przyczyną wszystkich wojen w świecie.

W każdej konferencji, czy to nazwanej kon-

ferencją pokojową, czy też konferencją zwycięstwa, przeprowadzane są cele silniejszych i zarozumiałych władców egoistycznych. Przeto czym prędzej te cele zostaną osiągnięte, tym prędzej zostanie wywołana trzecia wojna światowa. Te obrady siłą rzeczy osiągną swój punkt kulminacyjny, podobnie jak bomba atomowa i spowodują najstraszniejszy wybuch złości ludzkiej, której żadna siła ludzka nie zdoła pohamować, lecz jedynie położy kres temu głos cichy — "Narody, uspokójcie się."

Nasz prezydent Truman nakazał, aby w niedzielę 19 sierpnia były zanoszone do Boga modły dziękczynne za odniesione zwycięstwo i na pocieszenie tych, którzy opłakują za swoimi ukochanymi, poległymi na polu walki. Przeto wglądnijmy w Pismo Św., jaką nadzieję ono daje tym opłakującym. Czytamy z prorocstwa Izajasza 61:1-3 następująco: "Duch Panujący Pana jest nademną; przeto mię pomazał Pan, abym opowiadał Ewangelię cichym, posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmowanym wyzwolenie a więźniom otworzenie ciemnicy; abym ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkich płaczących; abym sprawił radość płaczącym w Syonie, a dał im ozdobę miasto popiołu, olejek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego."

Pismo Św. powiada, że polegli na polu walki znajdują się w onym wielkim więzieniu, ciemnicy, mianowicie w grobie, i że oni zostaną z tego więzienia uwolnieni. Chrystus Pan powiedział: "Nie dziwujcie się temu; boć przyjdzie godzina, w której wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Jego." (Jana 5:28.) Tak, ci wszyscy znajdują się jako owce złożone w grobie. Wszak dobry Pasterz z powrotem przywiedzie ich do życia. Chrystus Pan powiedział: "Jam jest dobry Pasterz." I o tym prorok Ezechiel 34:11-13, podaje następująco:

"Bo tak mówi panujący Pan: Oto Ja, Ja szukać będę owiec moich, i pytać się za nimi. Jako się pyta pasterz o trzodę swoją, kiedy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych; tak się Ja będę pytał za owcami moimi i wyrwę je ze wszystkich miejsc, kędy były rozproszone w dzień obłoku i chmury (wojny i rewolucji); i wywiodę je z narodów, a zgromadzę je z ziem, i przywiodę je do ziemi ich."

Wyrażamy jak najgłębsze współczucie wszystkim opłakującym za swoimi ukochanymi i modlimy się o ustanowienie Królestwa Bożego, które otrze wszelką łzę z oka ludzkiego i zaprowadzi wieczny pokój.

**Odczyt Radiowy.**

# OGIEŃ CZYSĆCOWY JESZCZE SIĘ NIE PALI, ALE WKRÓTCE BĘDZIE

“Grzechy niektórych ... uprzedzają na sąd, a Za niektórymi idą pozad.” (1 list do Tym. 5:25.)

**W** MIARĘ jak oczy naszego umysłu dopatrują się wzniosłych rzeczy w Słowie Bożym, dopatrujemy się również, że błędne nauki przeszłości miały pewną podstawę. Lecz te rzeczy tak dalece różnią się od siebie, że nie są do siebie podobne.

Badacze Pisma Św., polegając na tłumaczeniu, które zawiera się w Słowie Bożym, a więc samo się tłumaczy, otrzymują z tego powodu błogosławieństwo, a ich wiara bardziej się wzmacnia, gdy widzą rzeczywistą naukę Pisma Św., tak piękną i harmonijną, przedstawiającą wzniosły charakter Boga, i uświęcającą zdrowy zmysł. O ile pojęcie nasze o przyszłej karze było niejasne i poplątane, o tyle po wyrozumieniu tego przedmiotu otrzymujemy błogosławieństwo i zadowolenie. Pierwszą rzeczą, jakby pierwszym stopniem do wyrozumienia, jest poznanie różnicy pomiędzy piekłem, o którym uczy Biblia, a fantastycznym miejscu mąk, jakie sobie wyobrażali nasi przodkowie, którzy nie mieli Biblii, a chociaż niektórzy i mieli, to nie wielu umiało z niej korzystać.

Wcale nas nie zdziwiło, gdyśmy się dowiedzieli, że w Starym Testamencie wyraz hebrajski Szeol przetłumaczono na piekło, ale gdyśmy dowiedzieli się, że ten wyraz znaczy **stan śmierci** i że został przetłumaczony na **grób**, więcej razy niż **piekło**, to nas bardzo zdziwiło. Dalsze poszukiwanie w Piśmie Św. wykazało, że tak dobrzy jak i źli ludzie idą do Szeol — piekła i że Pismo Św. wyraźnie pokazuje, że wszyscy, którzy idą do Szeol, piekła, grobu, zostali odkupieni przez śmierć Chrystusa i że ostatecznie On zniszczy Szeol i uwolni wszystkich więźniów śmierci z grobu, Szeol. To pokazuje jak wielki stał się błąd przy tłumaczeniu.

Lecz nie można w zupełności winić tłumaczy i posądzać ich o złe chęci, lecz raczej trzeba wziąć pod uwagę różne zmiany i formy językowe, jak również i czas, w którym żyli tłumacze i nauki, jakie wyznawali, a które głęboko wyryły się w umysłach ludzkich, to jest, że Bóg postanowił karać grzeszników w ogniu czyszcowym, lub ogniem piekielnym wszystkich, z wyjątkiem małej garstki świętych. Od samego początku szatan starał się oszukać ludzi odnośnie Boskiego charakteru i to mu się udało przeprowadzić za pomocą wykręcania i fałszywego tłumaczenia Słowa Bożego.

## WYRAZ SZEOL JEST UŻYTY NIEKIEDY OBRAZOWO

Z liczby siedemdziesięciu wyrazów Szeol, czyli grób, jakie znajdują się w Piśmie Św., kilka z nich użyte są figuralnie, na przykład: Paweł apostoł przedstawia grób jako otchłań, pochłaniającą ludz-

kość aż do czasu Wtórego Przyjścia Chrystusa, w którym to czasie przy zmartwychwstaniu grób wyda ze siebie wchłonięte ofiary. Paweł apostoł, przenosząc się myślą w przyszłość do końca panowania Chrystusa, woła: “O śmierci! gdzież jest bodziec twój? O piekło! gdzież jest zwycięstwo twoje?” Podobnie psalmista Dawid wyraża się obrazowo, mówiąc: “Boleści śmierci ogarnęły mnie, a utrapienia grobu objęły mnie... Wzywałem imienia Pańskiego... i wspomógł mię.” Król powstał z choroby. — Ps. 16:3-6.

Pan Bóg, mówiąc przez proroka o systemie olbrzymów (wielkich korporacjach) naszych czasów, oświadcza, że wszyscy oni wstąpią do Szeol — do grobu — pójdą na zginienie. Lecz nigdzie nie ma wzmianki o wiecznych mękach, albo żeby wyrazi Szeol w hebrajskim lub Hades w greckim miały być wyrazami oznaczającymi ideje mąk. Jako dowód, że nauka o wiecznych mękach jest błędem, może posłużyć fakt, że Chrystus wybawił nasze dusze z Sheol — grobu, piekła i swego czasu zniszczy Szeol, piekło, przez wyprowadzenie ludzkiego rodzaju ze stanu śmierci.

W Piśmie Św. czytamy o tych, którzy podczas panowania Chrystusa zostaną doprowadzeni do znajomości Boga, a wtedy, gdyby dobrowolnie i rozmyślnie nie chcieli postępować drogą sprawiedliwości, zostaną ukarani, t. j. ulegną Wtórej Śmierci, jako napisano: “Niepobożni się obrócą (powrócą) do piekła (Sheol), wszystkie narody, które zapominają Boga.” (Psalm 9:18.) Nie są to ci, którzy nigdy nie znali Boga, ale ci, którzy poznawszy Boga, nie chwalili Go jako Boga, ale zapomnieli o Nim i weszli dobrowolnie na drogę nieprawości. Dla takich Bóg nie ma żywota wiecznego. Tacy “będą wytraceni z pośrodku ludu.” — Dz. Apost. 3:23

W księgach Nowego Testamentu wyraz Gehenna wyobraża Śmierć Wtórą, t. j. doszczętne wytracenie tych, którzy na to zasłużą. Każdy uczony wie, że wyraz grecki Gehenna pochodzi od hebrajskiego Geh-hinnon. Była to nazwa doliny, znajdującej się za murami Jerozolimy, służącej na wyrzucanie różnych nieczystości i odpadków miejskich. Lecz to miejsce nigdy nie było przeznaczone na męki, lub cierpienia jakiegokolwiek żywej istoty.

Według prawa Bożego karą za grzech jest śmierć, zniszczenie. Bóg jednak dozwala, aby grzesznicy mogli się nawrócić, oczyścić, przejść przez czyściec. Względem takiego oczyszczania święty Piotr mówi (2 list Piotra 4:12): “Niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień który na



was przychodzi ku doświadczeniu waszemu," ku oczyszczeniu, wypróbowaniu charakteru, okazaniu waszej wierności Bogu i godności uczestniczenia z Chrystusem w Jego Królestwie. Paweł apostoł, pisząc o tych rzeczach, nazywa je krótkimi i lekkimi cierpieniami, które mają wielką wagę przed Bogiem i przygotowują wiekuistą chwałę (2 list do Koryn. 4:17). Cierpienia te sprawują błogosławieństwa dla Kościoła, oczyszczając go jako Nowe Stworzenie tak, jak bywa oczyszczane złoto.

W proroctwie Malachiasza jest przepowiedziane, że lud Boży, jako pozaobrazowi Lewici, będą przepławiani i oczyszczani przy wtórnym przyjściu Chrystusa. On to oczyszcza tych, którzy życie swoje poświęcili Bogu, aby mogli się stać członkami Ciała Chrystusowego, jako czytamy: On usiądzie jako Roztapiacz i oczyszczający srebro, i oczyści syny Lewiego, i przepławi je jako złoto i jako srebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości.

Jezus Chrystus przez osiemnaście stuleci siedzi w Kościele Swoim jako ten, który oczyszcza. Utrapienia i prześladowania są tym ogniem, jaki jest zamierzony, aby wiernych uczynił czystymi. Są jednak zapewnieni Słowem Bożym, iż nie będą próbowani i doświadczeni ponad to, czego nie będą mogli znieść, ale przy każdym pokuszeniu Bóg da im wyjście.

#### **"ŚWIAT CAŁY POGRĄŻONY JEST W ZŁEM"**

Według wyroku Bożego wszyscy ludzie są "Dziećmi Gniewu" z wyjątkiem Kościoła Pierwotnych pozaobrazowych Lewitów, którzy otrzymali Ducha Świętego. Ktokolwiek został powołany ze świata i ofiarował się Bogu, może się spodziewać żywota wiecznego, albo wiecznej śmierci, zanim błogosławieństwa Boże spłyną na cały rodzaj ludzki. Doświadczenie i oczyszczanie Kościoła odbywa się w teraźniejszym wieku, to jest przed nastaniem nowej Ery, podczas której świat będzie sądzony. "Bóg postanowił dzień (dzień Chrystusowy, tysiąc lat), w którym będzie sądził świat w sprawiedliwości (każdy człowiek otrzyma możliwość pojednania się z Bogiem) przez męża, którego na to naznaczył." (Ciało Chrystusowe którego Głową jest Jezus, a członkami Jego wierni naśladowcy). — Dz. Apost. 17:31.

#### **CZYŚCIEC DLA ŚWIATA BĘDZIE W PRZYSZŁOŚCI**

Według obietnicy Bożej, duchowym nasieniem Abrahama, które ma błogosławić wszystkie narody ziemi, jest Kościół Chrystusowy. Upewnienie że świat otrzyma błogosławieństwo, leży w ofierze Jezusa, przez którą Kościół może być połączonym. Nadzieja świata, a Kościoła wielce się różni. Kościół za to, że postępuje śladami swojego

Zbawiciela i dobrowolnie poświęca się, by cierpieć dla sprawiedliwości zostanie przy zmartwychwstaniu ukoronowany chwałą, czcią i nieśmiertelnością i będzie uczestnikiem duchowej Boskiej natury.

Przez tę chwalebną przemianę Kościół zostanie przygotowany do uczestniczenia z Chrystusem w Jego wielkim dziele odrodzenia ludzkości. Dla przeprowadzenia tego dzieła nasz Dawca Życia potrzebować będzie tysiąc lat. W ciągu tego czasu wszyscy, którzy okażą się posłusznymi prawu Bożemu i dojdą do doskonałości ludzkiej natury, otrzymają żywot wieczny na ziemi, która będzie przyprowadzoną do tej doskonałości i piękności, jakim był Raj. Ziemia cała będzie przywróconym Rajem.

Podobnie jak Bóg uznał za właściwe i potrzebne dla Kościoła próby i doświadczenia, tak również doświadczenia i strofowania potrzebne są dla świata, dla ich własnego dobra. Doświadczenia — ogień czyścowy — szczególnie doświadczy i nawiedzi świat przy rozpoczęciu się Nowego Okresu lecz znośnym będzie dla tych, którzy nawrócą się do Chrystusa, starać się będą o przebaczenie i postępować drogą sprawiedliwości.

Wtedy droga sprawiedliwości nie będzie taką, jaką jest obecnie dla Kościoła, drogą zaparcia samych siebie. Teraz Boskie prawo mówi: "Ktoby chciał zachować duszę swoją, straci ją," lecz wtedy ktokolwiek zechce zachować duszę swoją, będzie mógł, jeżeli zachowa Boskie prawa i będzie unikał grzechu. Tacy podnosząc się stopniowo z upadku i słabości tak moralnej, umysłowej, jak i fizycznej, będą mogli powrócić do wyobrażenia Bożego, które otrzymał Adam lecz utracił przez grzech, a przez to był skazany na śmierć.

Prawda, że świat przechodził cierpienia, a i teraz wszystko stworzenie wzdycha i wspólnie boleje z powodu wyroku śmierci wypowiedzianego Adamowi, a w nim całemu rodzajowi ludzkiemu. Do pewnego stopnia doświadczenia, przez które świat przechodzi, można nazwać sądem, albo karą za grzechy, lecz właściwie doświadczenia sześciu tysięcy lat nie można nazwać czyścowymi. Doświadczenia, mające na względzie zamiar sprawić oczyszczenie, odbywać się będą pod okiem i kierownictwem wielkiego Dyrektora Chrystusa.

#### **OGIEŃ CZYŚCOWY ROZPOCZNIE SIĘ WKRÓTCE**

Liczne figury Pisma Św. pokazują i tłumaczą, a jednak ukrywają właściwy charakter ognia czyścowego, którym świat zostanie nawiedzony i przepławiony, t. j. czasem wielkiego ucisku, który się rozpocznie około tego czasu, gdy Kościół będzie miał być uwolniony i uwielbiony przez zmartwychwstanie i przemianę z ludzkiej na du-

chową naturę. Przez ogień czyli ten wielki ucisk, który przychodzi na świat, Bóg zamierzył oczyścić świat, przyprowadzić go do rozumu, poczucia i poznania swych obowiązków, jednocześnie, aby świat też zapragnął sprawiedliwości i wyrzekł się grzechu.

"Oczekiwajcie na Mnie, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łup; bo sąd Mój jest, abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie Moje i wszystkę popędlliwość gniewu Mego; ogniem zaiste gorliwości Mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia." (Sofoniasz 3:8.) Tu mamy ogień czyścowy, którym rozpocznie się nowa Era, nowy Okres czasu. Ogień ten palić będzie ludzi na ziemi, a nie w środku ziemi, lub w nieznanym dla ludzi miejscu, ani w bezgranicznym czasie i rozciągłości. Będzie on czyścowym w tym sensie, iż będzie pod nadzorem Pańskim z zamiarem, aby ten ucisk sprowadził błogosławieństwo dla rodzaju ludzkiego.

Że po tym ucisku nastąpi błogosławieństwo dowodzi, że Bóg wśród okropności ucisku okaże łaskę i miłosierdzie. "Na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, którymiby wzywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli Mu jednomyślnie." (Sofon. 3:9.) Tu mamy inny jeszcze dowód, że ten ogień będzie czyścowy, figuralny, t. j. ucisk, a nie literalny ogień, bo inaczej niktby nie pozostał z ludzi, którzyby czystymi wargami mogli chwalić Boga. Bóg zamierzył, aby cały rodzaj ludzki, tak pozostały przy życiu jak i umarli, przyszedł do znajomości prawdy, bo "Chrystus Jezus z łaski Bożej skosztował śmierci za wszystkich."

Ten ogień czyścowy ma spalić ziemię a wszystkie rzeczy na niej ma stopić, co wyobraża, że w społeczeństwie powstanie niezgoda, nienawiść, gniew i zajątrzenie, jakie już widzimy między kapitalistami a Socjalistami, elementy szykujące się do walki, która spowoduje czas wielkiego ucisku, jaki przedtym nigdy nie był.

A nie tylko ziemia, ale i "niebiosy" z wielkim trzaskiem przeminą. Niebiosy figuralne w Piśmie Św. wyobraża dochową, czyli kościelną władzę. W ten sposób Pismo Św. wskazuje, że nienawiść i zajątrzenie nie tylko będzie udziałem klasy pracujących i kapitalistów, lecz obejmie także sprawy polityczne, fizyczne i religijne. Anarchia pochłonie i zniszczy obecny porządek, ustroj i instytucje i utoruje drogę do Nowej Ery, o której mówi Piotr apostoł i nazywa językiem figuralnym tę epokę "nowymi niebiosami i nową ziemią." "Nowe niebiosy" ma stanowić Kościół w Chwale, zaś "Nową ziemię" stanowić będzie nowy porządek rzeczy ustanowiony przez Królestwo Niebieskie — panowanie sprawiedliwości, prowadzącej do miłości.— 2 list Piotra 3:10-13.

W innej jeszcze formie jest pokazane, jak ma palić ogień czyścowy przy rozpoczęciu się nowej ery, jako czytamy: "Oto przychodzi dzień palący jako piec, w który wszyscy pyszni i wszyscy czyniący niebożność będą jako ciernisko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan Zastępów, tak, że im nie zostawi korzenia, ani gałązki." — Mal. 4:1.

Ogień owego czasu, o którym mowa, będzie ogniem sprawiedliwości, niszczącym pychę, niesprawiedliwość i wszelki grzech. Ogień ten będzie się palił tak długo, dopóki nie zniszczy wszystkiego, cokolwiek będzie podlegało zniszczeniu. Jak tylko ludzie przestaną być pysznymi, ogień ustanie, jak tylko czyniciele złego ustaną i ogień ich ustanie. Lecz prorok oświadcza, że ten ogień czyścowy będzie trwał tak długo, dopóki nie zniszczy nawet korzenia złego.

Pismo Św. wzmiankuje, iż ten ogień czyścowy nieza długo zacznie palić sprawy pojedynczych ludzi i może się przedłużać do stu lat, ponieważ jest powiedziane, że ktokolwiek nie będzie czynił żadnego postępu na drodze sprawiedliwości w ciągu stu lat oczyszczania i ćwiczenia, ten umrze śmiercią wtórą. "Grzesznik choćby miał sto lat, przeklęty będzie." — Izajasz 65:20.

Także trzeba zauważyć różnicę między cierpieniami teraźniejszego czasu, a tymi, które będą w przyszłości. Kościół cierpi z przyczyny szatana i jego uwiedzionych sług, lecz Bóg czuwa, aby te cierpienia i doświadczenia nie przewyższały możliwości wytrzymania. Lecz ogień czyścowy w przyszłości będzie w odwrotnym kierunku. Dla oczyszczenia rodzaju ludzkiego z grzechu samolubstwa i nieprawości będą karani i ćwiczeni jedynie czyniący zło, a to w celu przygotowania go przez restrykcję do otrzymania od Boga błogosławieństwa, to jest żywota wiecznego.

Kaz.

### Miłość

Chociażbym posiadał wszystkie mowy świata

I całą mądrość, a nie miał miłości,

Jako dźwięk będę, co w pustkę ulata,

Jako brzęk miedzi, w którym nicość gości.

Choćbym miał wiarę, co góry porusza,

I dar proroczy i słowa płonące,

Jakżeby prawdę znalazła ma dusza,

Gdyby miłości nie błysło jej słońce.

## LEKKOMYŚLNE ŻYCIE JEST BEZBOŻNOSCIĄ

“Nie bierz imienia Pana Boga twego nadaremno.” — 2 Moj. 20:7.

**P**OWYŻSZE przykazanie było dane poganom, ponieważ Bóg nie miał wtenczas nic do czynienia ze światem. Ono było dane narodowi żydowskiemu, który miał społeczność z Bogiem przez Przymierze Zakonu. Wierzmy, że wielu Żydów starało się usilnie stosować do danych im dziesięciu przykazań, zachowanie których znaczyło dla nich życie, zaś gwałcenie ich, śmierć. Wszelkie ich wysiłki zawiodły, przeto wszyscy z nich nadal umierali i umierają. — Rzym. 7:10.

Choć wielu Żydów starało się stosować do przykazania, przytoczonego w naszym tekście, jednak święty Paweł mówi o Żydach, że przez nich imię Boże było bluźnione między poganami. (Rzym. 2:24.) Nie mamy przypuszczać, że apostoł mówi tu o bluźnierstwie w ścisłym tego słowa znaczeniu. Bluźnierstwo przeciwko Bogu było uważane pomiędzy Żydami za coś okropnego. Nawet rodzic, gdyby usłyszał swoje własne dziecko bluźniące Bogu, miał polecone dziecko takie ukamienować. Wnioskujemy przeto, że myślą apostoła Pawła było, że Żydzi bluźnili imię Boże przed światem, swoim złym postępowaniem. Żydzi mienili się być ludem Bożym. Jeżeli tedy pomimo Boskich instrukcyj i opieki oni czynili rzeczy uwłaczające Bogu, to tym sposobem bluźnili Jego Imię.

Chociaż dziesięć przykazań nie były dane Kościołowi, to jednak są one przykazaniami i dla nas, ponieważ poświęciwszy się Bogu mamy starać się poznawać Jego wolę, nawet dokładniej aniżeli określa ją litera Jego Słowa. To też pomimo, że Kościół nie jest pod Przymierzem Zakonu, znajdujemy się jednak pod ogólną instrukcją dziesięciu Boskich przykazań. Przeto apostoł mówi, że “ona sprawiedliwość zakonu (istotne znaczenie zakonu) bywa wypełnione w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według Ducha.” — Rzym. 8:4.

Jest rzeczą nie do pomyślenia, aby prawdziwe dziecko Boże, prawdziwy naśladowca Chrystusa, rozmyślnie brał imię Boże nadaremno. Jest więc widocznym, że litera tego przykazania nie może być stosowana do tych, co stali się dziećmi Bożymi i otrzymali Jego Ducha, ponieważ myśl o zniesławieniu imienia Bożego jest od takich bardzo daleką. Wszakże jako Żydzi zniesławili imię Boże swoim złym życiem pomiędzy poganami, tak zachodzi niebezpieczeństwo, że i chrześcijanie mogą to czynić swoim lekkomyślnym życiem. Pismo Święte wskazuje, że niebezpieczeństwo tego rzeczywiście istnieje.

Nasz Pan powiedział, że niektórzy przy Jego wtórnym przyjściu będą mówić: “Panie, Panie, izaliżemy w imieniu Twoim nie prorokowali i w imieniu Twoim diabłów nie wyganiali i wiele cudów nie czynili?” Pan im jednak powie: “Ni znam was,” co dowodzi, że tacy zwodzili samych siebie. (Mat. 7:21-23.) Tacy nie weszli do owych czarnych drzwi, nie byli też przez Pana uznani za Jego owce. Pomiedzy takimi znajdzie się może wielu z tych, co zajmowali się pracą filantropijną i reformacyjną.

Tysiącletnie panowanie Chrystusa będzie czasem, w którym, zgodnie z rządzeniem Bożym, za prowadzona będzie prawdziwa reforma. Tera zaś, Bóg przez Swoje obietnice działa w sercach Swego ludu, szukając za tymi, których te obietnice pociągną i do Niego zbliżą. Tym sposobem Bóg powołuje maluczkie stadko, szczególnych ludzi którzy mają być współdziedzicami Chrystusowym w Jego królestwie.

Rozważając tę sprawę w taki sposób, wierzący powinni baczyć, aby mieniąc się naśladowcami Chrystusowymi oraz ludem Bożym i chrześcijanami, nie brali Imienia Pańskiego nadaremno. Byłoby o wiele lepiej gdyby wielu z rzekomych chrześcijan imienia tego wcale nie przyjmowali. Tylko ci, co prawdziwie stają się naśladowcami Chrystusa, mogą właściwie nazywać się Chrześcijanami, ponieważ są uczniami Chrystusowymi. Jedynym warunkiem, na którym ktoś może zostać uczniem Chrystusowym, jest podjęcie swego krzyża i naśladowanie Pana — złożenie swego życia, oddanie swej woli.

Chociaż przykazanie to nie było dane duchowo Izraelowi, widzimy jednak, że duch tego może być zastosowany i do Kościoła. Mieniąc się członkami Kościoła przyjmujemy imię Chrystusowe za swoje własne. Mówimy o sobie, żeśmy członkami Ciała Chrystusowego. Pamiętajmy przeto, że święte Imię Głowy należy także do członków Jego Ciała. Zaczne Imię Oblubienicy należy też do Jego Oblubienicy. Myśl ta powinna pobudzić nas do czujności, abyśmy tego, tak zacnego Imienia, nie brali nadaremno, abyśmy umieli na życie ocenić wielki przywilej, zaszczyt, oraz odpowiedzialność naszego stanowiska, przedstawicie Pana na ziemi! Starajmy się więc postępować ostrożnie, bacząc pilnie, aby temu świętemu imieniu nie przynosić żadnej, choćby najmniejszej ujemy, ale przeciwnie, starajmy się raczej, aby czcić je i wielbić wszystkimi naszymi myślami, słowami i czynami.

W. T. 1914—55.



## PRAKTYCZNE LEKCJE Z ŻYCIA HELI'EGO

"Pan jest; co dobrego w oczach Jego niech czyni." — 1 Sam. 3:18.

**P**RZEZ SAMUELA Bóg uwiadamiał Heli'ego, że nieszczęście spotka jego rodzinę. Słowami naszego tekstu, Heli okazał swoje poddanie się Bogu, przed nieszczęściem raczej aniżeli po nieszczęściu. Przeto słowa te dowodzą, iż pomimo swej słabości, Heli był człowiekiem pokornym.

Heli był sędzią Izraela przez szereg lat i, jak to opis podaje, był człowiekiem przykładnym — sprawiedliwym w całym swym postępowaniu; lecz synowie jego byli bardzo złymi, tak, że dla ich niegodziwości nazywano ich "synami Beliała." Przeto, choć osobisty wpływ Heli'ego był dla Izraela korzystny, to jednak z pod jego boku, to jest z jego synów, rozchodził się wpływ bardzo szkodliwy, a Heli nic nie czynił, aby to zło ukrócić. Gdyby tymi niegodziwcami byli inni, a nie jego synowie, to z pewnością że Heli jako sędzia postąpiłby z nimi inaczej, to jest ukarałby ich. Tu mamy obraz człowieka, który choć sam był dobrym, wszakże jako głowa rodziny był słaby. Będąc głową domu, powinien był uczyć swe dzieci jaką drogą miały postępować. Powinien był ich ćwiczyć w sprawiedliwości, a gdyby słuchać nie chcieli, powinni być traktowani jako obcy i poddani pewnym ograniczeniom, które on, jako sędzia, powinien był nałożyć.

### WADLIWY CHARAKTER HELI'EGO

Z opisu tego możemy wyciągnąć naukę, czego Bóg spodziewa się po nas i naszych rodzinach. Gdyby dziecko chrześcijańskich rodziców było niesforne, skłonne do kradzieży, niemoralne lub t. p., rodzice nie powinni na taki stan rzeczy pozwalać. Ich obowiązkiem byłoby zło w jakiś sposób powstrzymać. Gdyby jednak dziecko nasze miało pojęcie odmienne od naszego pod względem chwaleń Boga, nam nie należy dziecka w tej sprawie krępować.

Dobrze też będzie zauważyć, że wiadomość o karze, jaka miała spaść na rodzinę Heli'ego, przyszła przez pacholę Samuela. Samuel, jak to naówczas rzecz się miała niekiedy z prorokami, słyszał głos Boży wołający go i mówiący doń. Myśląc, że to było wołanie Heli'ego, Samuel udał się do niego z zapytaniem, coby sobie życzył. Heli odpowiedział, że go nie wołał i polecił mu udać się z powrotem na spoczynek. To powtórzyło się po trzykroć, więc Heli domyślił się, że to Pan wołał Samuela. Przykazał jemu więc, aby udał się na swoje miejsce, a gdyby jeszcze raz słyszał wołanie, aby odrzekł: "Mów Panie, bo słyszy sługa Twój." Samuel uczynił jak mu było polecone i Pan powie-

dział mu, że Heli z powodu jego niedbalstwa w sprawach swej rodziny, zostanie pozbawiony urzędu kapłana i sędziego.

### ZADZIWIAJĄCE PODDANIE SIĘ HELI'EGO

Jest godnym uwagi, że Heli nie okazał żadnego sprzeciwu przeciwko tak niepokąznemu narzędziu, jakie Pan użył! Samuel został przyjęty do rodziny Heli'ego, gdy jako małe pacholę został poświęcony Bogu przez rodziców. Teraz Heli mógł zauważyć, że Pan pominął jego, a porozumiewał się z pacholęciem, co dla człowieka o duchu wyniosłym byłoby dostateczną pobudką do oburzenia się. Jednakowoż zachowanie się Heli'ego dowodziło, że był on dobrego serca. Gdy mu potym Samuel powtórzył słowo Pańskie, Heli rzekł: "Pan jest; co dobrego w oczach Jego niech czyni." Jest to sąd Boży, a jako taki jest z pewnością sprawiedliwy i słuszny! Niechaj Bóg czyni co uważa za najlepsze, choćby to nawet miało być nieszczęściem dla mej rodziny; choćby rodzina moja miała być kapłańskiego urzędu.

Usunięcie ich od kapłaństwa znaczyło że synowie Heli'ego mieli umrzeć, ponieważ w żaden inny sposób nie mogli być od tej godności usunięci, albowiem byli z prostej linii domu Aaronowego, czyli rodu kapłańskiego. To też spokojne poddanie się Heli'ego pod ten wyrok Boży jest nader pięknym przykładem. Jeżeli Heli był słabym pod niektórymi względami, to pod innymi był mocnym, jak ujawnia się to w jego pokorze i poddaniu się pod wyroki Boże. Ludziom o cichym i potulnym usposobieniu brak jest niekiedy odpowiedniej stanowczości do rządzenia drugimi będącymi pod ich właściwą jurysdykcją. Przymiot charakteru czyniący ich cichymi i poddanymi Bogu, czyni ich także łagodnymi i ustępliwymi wobec drugih. Jednakże rzeczą najbardziej pożądaną jest, umieć stanowczo przeprowadzić wolę Bożą w stosunku do drugih, a jednocześnie być cichym i poddanym Bogu, oraz Jego opatrności i zarządzeniom.

### LEKCJA DLA CHRZEŚCIJAN

Jako chrześcijanie możemy nauczyć się korzystnych lekcji z tego wydarzenia. Powinniśmy upewnić się co do naszej gotowości przyjmowania prawdy, bez względu jakim sposobem upodobałoby się Bogu ją zesłać: czy przez usta dziecka, czy też przez ludzi nieuczonych, jakimi byli święci: Piotr, Jan i inni.

Z pewnością że dla kapłanów żydowskich w czasach apostołskich trudno było się zgodzić, aby przez usta takich prostych rybaków miało być głoszone prawdziwe poselstwo Boże. Niezawodnie

że oni myśleli sobie: Bóg nie przemawiałby przez takie nieogładzone usta! Chcąc ogłosić Swe Słowo ludowi, Bóg przecież nie pominąłby nas, którzyśmy wiele lat poświęcili na studia i uważani jesteśmy za kapłanów według Boskiego porządku! Znajdując się w tak nieodpowiedniej postawie umysłu i serca, oni odrzucili nie tylko pokornych uczniów Chrystusowych, ale i Samego Pana Jezusa Chrystusa.

Podobnym duchem odznacza się świat i dziś. Ktokolwiek jest wiernym w głoszeniu Słowa Bożego z Biblii, ten będzie miał coraz mniej posłuchu u mądrych tego świata. Coraz więcej jest tych, co myślą, że świat i wszystkie rzeczy stworzone powstały drogą ewolucji. Tacy nie wierzą, że Pismo Święte jest Słowem Bożym; o apostołach zaś myślą, że byli zwiedzeni, a o Jezusie, że Sam nie wiedział co czynił. Przyznają, że był dobrym człowiekiem, ponieważ nauka Jego wywierała dobry wpływ; myślą jednak, że oni mogliby okazać się jeszcze mądrzejszymi. Ci wielcy nauczyciele (?) chcieliby uczynić nową Biblię, bardziej odpowiednią do ich upodobań.

W obecnym czasie ci mądrzy tego świata patrzą na rzeczy z niewłaściwego punktu zapatrywania. Oni nie spostrzegają zbliżającej się nowej dyspensacji, bo patrzą w innym kierunku. Przeto nie rozpoznają nadchodzących zmian, aż gdy promienie prawdy przenikną cały świat. Wtenczas dopiero, upamiętawszy się, zaczną rozeznawać prawdziwe słońce sprawiedliwości i zrozumieją całą sytuację. Radujemy się z tego, że tacy upamiętają się kiedyś i zaczną spoglądać na rzeczy z innego punktu zapatrywania. Jednakowoż prawdziwi chrześcijanie są zawsze ogotowi przyjąć poselstwo Boże, bez względu przez kogo jest im zwiastowane.

Ważną lekcją dla nas jest także ono pokorne poddanie się Heli'ego zapowiedzianej karze. Było to świadectwem, że był on dobrego serca. Nie sprzeciwiając się Boskiej woli, lecz poddając się jej z cichością, Heli dowiódł, że trudność jego była tylko wynikiem słabości ciała. Widzimy, że podobny stan rzeczy istnieje obecnie. Obowiązkiem ludu Bożego w obecnym czasie jest zrozumieć, że obecny porządek nominalnego kościelnictwa przemija i że będzie zupełnie zniszczony w czasie wielkiego ucisku. Rzecz naturalna, że poselstwo takie budzi oburzenie w sercach wielu. Adherenci kościelnictwa chlubią się swoją potęgą finansową, swą siłą i t. p. Przeto każda wzmianka o upadku ich systemu budzi w nich oburzenie. Nie powinniśmy się tedy dziwić, że gniewają się na nas, gdy opowiadamy im o czasie ucisku, jaki jest przed nami.

### W SERCU WIERNY, ALE SŁABY

Dla Heli'ego wiadomość, że rodzina jego zostanie pozbawiona kapłaństwa, było srogim ciosem. Taksamo nasze poselstwo o Królewskim Kapłaństwie nie jest przyjemne dla nominalnego chrześcijaństwa. Jednakowoż są tam jeszcze jednostki miłujące Boga i nie zgadzające się z duchem dzisiejszego chrześcijaństwa. Tacy powiedzą: "Jest to sprawa Pańska; co dobrego jest w oczach Jego, niech czyni!"

Takim będzie uczucie wielkiego grona. Stawiający to grono są nie dosyć gorliwi w sprawie Bożej, okażą się jednak posłusznymi w czasie ucisku, przez co dowiodą swej wierności ku Bogu i Jego sprawie.

Samuel zdaje się przedstawiać Maluczkie Stadko, Heli zaś klasę wielkiego grona, członkowie której są słabi pod niektórymi względami, lecz w sercu są wiernymi Bogu. Typ Samuela jest ten, który powinniśmy starać się naśladować, to jest abyśmy byli w zupełnej opozycji z niesprawiedliwością i grzechem, a w zupełnej zgodzie ze sprawiedliwością. Mamy być zawsze gotowi do ogłaszania poselstwa Bożego, które niekiedy z konieczności musi być nieprzyjemne. Jak nieprzyjemnym jest dla nas obecnie ogłaszać o zbliżającym się ucisku, jaki ma dotknąć władze cywilne i kościelne, tak dla Samuela to zwiastowanie Heli'emu, swojemu opiekunowi, wielkiego nieszczęścia, jakie miało spaść na niego i na jego rodzinę, było bardzo nieprzyjemnym obowiązkiem.

Dobrze będzie gdy o ucisku, lub o innych nieprzyjemnych rzeczach, głosimy z pewną sympatią raczej a nie z chłodną obojętnością, lub zawziętością. My w istocie współczujemy z ludźmi tak w ich przykrych stosunkach obecnych, jak i przez wzgląd na jeszcze większe przykrości, jakie mają nastąpić. Coraz częściej słyszymy różnych kaznodziejów przyznających, że moc Boska opuszcza ich zgromadzenia i że otrzymują coraz więcej dowodów, iż doktrynalnie byli w błędzie, tudzież iż ogólny prąd w obecnym czasie jest ku społecznym zaburzeniom i przewrotom.

W. T. 1913—252.

Miłość jest szczerą, przemawia najprościej,  
Nie żąda sławy, urazy nie ponui,  
W słonecznych blaskach wszechwładnej miłości  
Jesteście prawdzie i dobru przytomni.

Pomniki dumy ujrzycie w ruinie,  
Księgi mądrości w popioach znajdziecie,  
Duma, prorocтва i mądrość przeminie,  
A jedna miłość zostanie na świecie.

## PYTANIA I ODPOWIEDZI ZE STACJI WGES PROROCZE WYDARZENIA

**Pytanie:** Ubiegłej niedzieli omawialiśmy przedmiot p. t.: BOSKI SPOSÓB PRZEMAWIANIA. Mówca dowodził na podstawie Pisma Św., że wydarzenia teraźniejsze na świecie były dawno przepowiadane przez proroków i że one są jakoby Boskimi sposobami przemawiania do zdegradowanej ludzkości. Czy to nie dowodzi, że ludzkość ma osiągnąć odpowiednią lekcję z wydarzeń teraźniejszych?

**Odpowiedź:** Na to pytanie znajduje się w Piśmie Św., jako czytamy: "Albowiem gdy się sądy Twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego. Gdy się łaska pokazuje niepobożnemu, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi prawości nieprawość czyni, nie dba nic na majestat Pański." — Izajasz 26:9, 10.

**Pytanie:** Czy rzeczywiście w czasie teraźniejszym "uczą się sprawiedliwości obywatele okręgu ziemskiego?"

**Odpowiadamy,** że ucisk teraźniejszy nauczył wielu dobrej lekcji, która zostanie zapamiętaną na długie czasy. Jako dla przykładu przytaczamy fakt, że w ostatnich latach Biblia została uznana za najpopularniejsze dzieło w świecie. Wydawnictwa towarzystw biblijnych nie nadążają drukować egzemplarzy na zamówienia dla klientów rozmaitych narodowości. Na tym punkcie został uczyniony ogromny postęp, gdy wiele umysłów zostało skierowanych do badania tej świętej księgi.

**Pytanie:** Jakie są dowody ku temu, że wielu ludzi interesuje się bardziej Pismem Świętym?

**Odpowiedź:** Dowodów mamy wiele. Weźmiemy na dziś jako przykład ogłoszenie w jednym z najpopularniejszych dzienników w Ameryce, mianowicie Chicago Daily News, które z dn. 7-go lipca b. r. zamieściło następującą treść prawie całostronicowego ogłoszenia jednego sklepu departamentowego, zaopatrzając je ryciną fotografii żołnierza na ścianie w mieszkaniu, gdy matka i córka czytają Biblię.

**Pytanie:** Czy dobrze zrozumiałem, że firma handlowa zamieściła ogłoszenie nie sprzedaży artykułów, ale o Biblii?

**Odpowiedź:** Tak istotnie jest, firma handlowa wydała setki dolarów na ogłoszenie Biblii, tej prastarej historii świętej.

**Pytanie:** Jakiej treści było to ogłoszenie?

**Odpowiedź:** Czas nie pozwoli podać całej treści ogłoszenia. Ale podamy ją tylko częściowo. Tytuł i początek tego ogłoszenia brzmi następująco: "NOWY ŚWIAT ŚWITA ... Kiedy zaczniecie czytać swą Biblię ... Dzisiaj ... kiedy kilkakrotnie przeczytacie jego list aż zapamiętacie jego treść

słowo w słowo; dzisiaj ... kiedy on zdaje się być oddalonym o szeroką przestrzeń, po pociechę i męstwo udajcie się do Biblii. Bardzo jest możliwe, że księga ta jest waszą dawną przyjaciółką; a może od szeregu lat jest ona wam obcą. Ale to nie robi różnicy. Wieczyste światło poselstwa tej świętej księgi jest i dla was, które w każdej chwili może dać wam podporę zupełnego zaufania, podobnie jak sprowadza dzisiaj dla milionów istot ludzkich na całym świecie."

**Pytanie:** Przyznać trzeba, że treść jest piękna, zwłaszcza dlatego, że dziennik świecki zamieścił ją dla publiczności. Ale pytanie się nasuwa, jak człowiek niewierny może "po pociechę i męstwo udać się do Biblii?"

**Odpowiedź:** To jest dobre pytanie i odpowiadamy je wyjątkiem Pisma Św., jak jest zapisane w liście apostoła Pawła do Żydów 11:6, a brzmi następująco: "Bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy Go szukają." Wobec tego, tylko wierzący w Boga po pociechę i męstwo mogą udawać się do Biblii i tylko do takich może stosować się następujące pismo: "Ażatemci nie rozkazał: Zmocnij się, i mężnie sobie poczynaj, nie lękaj się, a nie trwóż sobą, albowiem z tobą jest Pan, Bóg twój, we wszystkim, do czegokolwiek się obrócisz." — Jozue 1:9.

**Pytanie:** Jaka dalsza jest treść wspomnianego ogłoszenia?

**Odpowiedź:** Dalsza treść tego ogłoszenia brzmi następująco: "Trzeba stwierdzić wprost zadziwiający fakt względem Biblii, że czytanie jej staje się stałym nałogiem, który sówicie jest wynagradzany. Treść tej księgi między jej dwiema okładkami rozwiązuje każde zagadnienie, jakie kiedykolwiek mogło lub w przyszłości może powstać w umyśle człowieka. Przez niezliczone wieki mężczyźni i niewiasty otwierali Biblię i szukali i doznawali z jej treści wzmocnienia na duchu, kiedy byli pocieszeni w osamotnieniu, albo gdy byli prześladowani przez niepewność, albo gdy byli pogrążeni w niedostatku lub też zasmuceni przez utratę swej ukochanej osoby."

**Pytanie:** Czy to odnosi się do wszystkich ludzi?

**Odpowiedź:** Nie, nie może to odnosić się do wszystkich ludzi, ale jedynie do tych, którzy posiadają wiarę w Boga i w Jego obietnice, jak są zanotowane w tej świętej księdze. Przytoczymy kilka tych obietnic, które brzmią następująco: "Nie bój się! bom Ja z tobą. Nie lękaj się! bom Ja

Bogiem twoim. Zmocnię cię, a dam ci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości mojej." (Iz. 41:10.) Na innym miejscu ten sam prorok podaje taką informację: "Ale którzy oczekują Pana, nabywają nowej siły; podnoszą się piórami jako orły; bieżą a nie spracują się, chodzą a nie ustawiają." (Izajasz 40:31.) Prorok Dawid powiada: "Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym." (Psalm 46:2.) Obietnice te są wyłącznie dla ludzi wiernych Bogu.

**Pytanie:** Gdzie znajdują się ci ludzie wierzący Bogu?

**Odpowiedź:** Każdy kościół twierdzi że tylko jego członkowie są wiernymi ludźmi Bogu, a wszyscy inni są na drodze niewłaściwej. Takie twierdzenia są sekciarskie. Pismo Św. naucza inaczej, a mianowicie, że wierzący i dobrzy ludzie znajdują się w pośród najrozmaitszych denominacji i w pośród najrozmaitszych narodowości, którzy w ostatecznych dniach mają być zgromadzeni jako jedna rodzina na przyjęcie Królestwa Bożego. O nich czytamy w prorocztwie następująco: "Bo tak mówi panujący Pan: Oto Ja, Ja szukać będę owiec moich, i pytać się za nimi. Jako się pyta pasterz o trzodę swoją, kiedy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych; tak się Ja będę pytał za owcami moimi, i wyrwę je ze wszystkich miejsc, kędy były rozproszone w dzień obłoku i chmury. I wywiodę je z narodów, a zgromadzę je z ziemi, i przywiodę je do ziemi ich." — Ezech. 34:11-13.

**Pytanie:** Jaka dalsza jest treść tego ogłoszenia?

**Odpowiedź:** Musimy pominąć niektóre części tego ogłoszenia, ale przytoczymy końcową treść, która brzmi następująco: "Dlatego dzisiaj otwórz swą Biblię. Przyłącz się do milionów nowych współ-Amerykanów czy to w swym własnym domu, czy też poza oceanami i proś o Boską pomoc na zagadnienia naszego kraju i całej ludz-

kości w tych dniach krytycznych, od dzisiaj aż do zwycięstwa. Nasz własny Kongres Stanów Zjednoczonych polecił, aby wszyscy Amerykanie czytali Biblię. Dla swej własnej korzyści wyróbcie w sobie przyzwyczajenie czytania Biblii, który dopomogę dla niezlicznej liczby mężczyzn i niewiast prowadzić lepsze życie."

**Pytanie:** Wobec tej zachęty, aby obywatele tego kraju czytali tę świętą księgę, Pismo Św. Starego i Nowego Testamentu, gdzie można nabyć ją i zapoznać się z jej bogatą treścią?

**Odpowiedź:** Księgę tę można nabyć w każdej księgarni. Aby jednak nie przepłacać za nią, prosimy pisać wprost do naszego Stowarzyszenia, adresując: Polish Bible Students Association, P. O. Box 5455, Chicago 80, Illinois. Dodać należy, że to ogłoszenie kończy się zestawieniem wielu wyjątków Pisma Św., a mianowicie autor tego ogłoszenia zachęca w ten sposób: "Zacznijcie czytać swe Biblie na tych najważniejszych rozdziałach i wierszach: Psalm 23, 37, 91, 11, 121, 31:24, 36:7. Izajasz 2:4, 36:7. Przypowieści Sal. 3:5-6-7. 5 Mojżeszowa 20:3, 4, 31:6, 33:27. Efezów 6:11-15. Filipensów 4:6. 1 Tesalonicensów 4:6. 2 Tesalonicensów 2:16, 17. Rzym. 16:20. 2 Samuelowa 22:33. Kaznodzieja Sal. 12:13 (był to ulubiony tekst Teodora Roosevelta).

**Pytanie:** Jakie wrażenie to ogłoszenie zrobiło na publiczności?

**Odpowiedź:** Ogłoszenie to zrobiło ogromnie dodatnie wrażenie na milionach obywateli tego kraju i było szeroko komentowane przez inne pisma w całej Ameryce. Było to jedno z najlepszych ogłoszeń dla Biblii i dało dobry temat dla pastorów wszystkich wyznań do wygłoszenia kazań w ich własnych kościołach. Przeto widzimy jak wydarzenia teraźniejsze nakłaniają ludzi do szukania drogi sprawiedliwej, o której uczy Pismo św. Starego i Nowego Testamentu.

## SPRAWOZDANIA Z KONWENCYJ

### Z Kirknes, Man., Canada

Drodzy i Umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie, Bracia i Siostry!

Łaska wam i pokój niech będzie od Boga Ojca przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas hojnie ubłogosławił błogosławieństwem duchowym w Jezusie Chrystusie.

Uwielbiamy was wszystkich umiłowani w Panu, że zapowiedziana uczta duchowa, która była podana na łamach naszych pism odbyła się w Kirknes, Man., Canada, przy współudziale braci i sióstr z Winnipeg, w dniach: 30-go czerwca i 1—2 lipca, i tymi błogosławieństwami dzielimy się z ludem Bożym.

Bracia i Siostry licznie się zgromadzili na tę uczte duchową tak z pobliskich miast jako też i z daleka, za co niech będzie cześć i chwała Ojcu Niebiańskiemu za Jego świętą Opatrzność, że usunął wszelkie trudności i zgromadził nas w jedną rodzinę Bożą, dlatego lud miłujący

Boga, czuł się błogo. Wykładami służyło siedmiu braci, jak—z Minneapolis, Chicago, Detroit i z Buffalo, którzy usługiwali nam Słowem Prawdy i wskazówkami na czasie, zachęcając nas wszystkich do wierności i wytrwałości na tej wąskiej drodze aż do końca naszej pielgrzymki do niebieskiego Chanaan.

Szczególnej interesujące i ciekawe było sprawozdanie i uwagi, jakie brat T. zaznał, będąc w Meksyku, w Kolonii Uchodźców Polskich w Santa Rosa. Doprawdy wierzyć się nie chce, że pomimo tyle poniewierki i tułactwa naszych rodaków, nie są jeszcze przysposobieni i przygotowani na przyjęcie poselstwa Prawdy Słowa Bożego i zamiast przyjąć radosną nowinę o zbliżającym się Królestwie Bożym, będąc uprzedzeni przez swych duchownych, sprzeciwiali się prawdzie, intrygowali i nawet grozili. Jednak nie należy się tym przejmować, ale raczej ubolewa, że obecny ucisk nie wiele jeszcze zmiękczył serca

## BOSKI SPOSÓB PRZEMAWIANIA

**A**POSTOŁ PAWEŁ w liście swym do Żydów pisał następująco: "Częstokroć i wieloma sposobami mawiał niekiedy Bóg ojcom przez proroków; w te ostateczne dni mówił nam przez Syna swego, którego postanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez którego i wieki uczynił." (Żydów 1:1, 2.) Rozpatrzmy to pismo i dowiemy się jak Bóg mawiał przez proroków do przodków naszych i jaki był tego cel. Weźmiemy pod rozagę tylko najglówniejsze i najbardziej nam znane sposoby, jakimi Bóg przemawiał do ludzkości, a to w celu osiągnięcia odpowiedniej lekcji. Pierwszym sposobem Boskiego przemówienia do całego rodzaju ludzkiego był potop. Najpierw Bóg poinformował Noego przez swego posłańca anioła o tej katastrofie, jaką ściągnął na siebie ówczesny rodzaj ludzki. Był to sposób Boskiego przemówienia i karą ówczesnej ludzkości, jak Pismo Św. informuje następująco: "A widząc Pan, że była wielka złość ludzka na ziemi, a wszystko zmyślanie myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni . . . Wyglądę człowieka, którego stworzył, z oblicza ziemi, od człowieka aż do bydłęcia, aż do gadziny, i aż do ptactwa niebieskiego; . . . ale Noe znalazł łaskę w oczach Pańskich." (Cytowane to pismo jest częściowo z 1 Moj. rozdziału 6.) I nastąpił potop i zniszczył cały ówczesny porządek, tylko Noe ze swa rodziną został zachowany w korabiu, który polecił mu zbudować Bóg. Było to Boskie srogie przemówienie, z którym zakończył się pierwszy świat, czyli ówczesny ustrój społeczny, zapoczątkowany od stworzenia pierwszego naszego rodzica Adama do potopu, okres 1656 lat.

Po wyjściu z korabiu Noego i jego rodziny zapoczątkował się nowy świat, o czym czytamy następująco: "I błogosławił Bóg Noego, i syny jego, i rzekł im: Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię." Następnie Bóg dał im wskazówki co było im wolno czynić, jako dla przykładu przytaczamy wyjątek: "Kto wleje krew człowieczą, przez człowieka krew jest wylana będzie: bo ma wyobrażenie Boże uczynion jest człowiek." Tu jest jasno powiedziane, że nie wolno jest odbierać życia człowiekowi i jest to zakaz Boski. Dalei Bóg do nich przemawia: "I postanowie przymierze moje z wami; a nie będzie traczone więcej żadne ciało wodami potopu, i nie będzie więcej potop na skażenie ziemi. Tedy rzekł Bóg: To jest znak przymierza, który Ja daję między mną i między wami, i między każdą duszą żywającą, która jest z wami, w rodzaju wieczne. Łuk (czyli tęcza) mój położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią . . . Bedzie tedy łuk on na obłoku, i wejrzę nań, abym wspomniał na przymierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w

każdym cielem, które jest na ziemi." (Przeczytano z 1 Księgi Moj. rozdziału 9.) Tęcza czyli ów łuk jest znakiem wiecznym Boskiego przemówienia i przymierza, jakie Bóg uczynił z rodzajem ludzkim. Jest pewnym, że Bóg dotrzyma swego przyrzeczenia i nigdy potopem nie ukarze ludzkości.

Pytanie teraz nasuwa się, czy ludzie zastosowali się i czy zastosują się do wymagań onego przymierza? Odpowiedź jest łatwa, ludzie nie zastosowali się i nie stosują się do niego. I w stosunkowo krótkim czasie po otrzymaniu tych wskazówek ludzkość na nowo zaczęła brnąć w grzechu. W obawie przed Boską karą, która była świeżą w ich umysłach, zamyślili ci ludzie uczynić coś swego własnego, mianowicie pobudowania wielkiej wieży, aby w razie nowego potopu, mogli zachować swe życie. Będąc grzesznymi, nie dowierzali Bogu i tęczy, która przypominała im obietnicę Bożą. Następnie czytamy o Boskiej interwencji następująco: "I rzekł Pan: Oto lud jeden, i język jeden tych wszystkich; a toć jest zaczęcie dzieła ich, a teraz nie zabroni im nikt wszystkiego, co zamyślili uczynić. Przetoż zstąpmy, a pomieszajmy tam język ich, aby jeden drugiego języka nie zrozumiał. A tak rozproszył je Pan stamtąd po obliczu wszystkiej ziemi; i przestali budować miasta onego. Przetoż nazwał imię jego Babel; iż tam pomieszzał Pan język wszystkiej ziemi; i stamtąd rozproszył je Pan po obliczu wszystkiej ziemi." (Przeczytano z 1 Moj. rozdział 11.)

W taki to sposób przemówił Bóg do ówczesnej generacji ludzi, którzy zamyślili przeprowadzić swój własny cel. Wobec tych zamysłów samolubnych i grzesznych, mamy tak dużo języków na świecie, co jest powodem wielu nieporozumień i wojen strasznych. Wielu zapytuje dlaczego tak źle jest na świecie, dlaczego to wszystko musi się dziać tak strasznie? Nie masz rzeczy bez przyczyny. Jest przyczyna tego zła. Tylko zbadajmy ją, podobnie jak dowiedzieliśmy się dlaczego mamy wiele języków na świecie. Zróbmy tylko krótki przegląd historii.

Po upływie 657 lat od potopu, który to okres czasu jest nazwany wiekiem Patriarchów, rozpoczął się okres żydowski, nowy okres na 1845 lat. W tym okresie Bóg przemawiał do tego narodu wieloma sposobami, mianowicie przez aniołów, przez krzak gorejący, przez słup ognisty, przez obłok, przez cuda natury, jako też przez kapłanów i proroków, a wreszcie przez Swego Jednorodzonego Syna. Jednak dotąd naród ten nie nauczył się lekcji, jaką Bóg zamierzył mu udzielić. Jest powiedziane, że do wodza tego ludu, następująco: "Mawiał Pan do Mojżesza twarzą w twarz, jako mawia człowiek do przyjaciela swego" (2 Moj. 33:11) i przez niego udzielał temu narodowi najrozmaitszych informacji. I lud ten miał przeko-

nywające świadectwo, że Bóg do nich przemawiał, jako czytamy z 2 Księgi Mojżeszowej, 20:18-23 następująco: "Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka; i mówili do Mojżesza: Mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy snąc nie pomarli. I odpowiedział Mojżesz ludowi: Nie bójcie się; bo aby was doświadczył przyszedł Bóg, żeby bojaźń jego była przed obliczem waszym, byście nie grzeszyli. Stał tedy lud z daleka; a Mojżesz przystąpił do ciemnej mgły, w której był Bóg. I rzekł Pan do Mojżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was: Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych nie będziecie sobie czynić." Następnie udzielił im więcej informacji i lud ten zgodził się przestrzegać tych przykazań. A czy przestrzegali? Odpowiedź jest, nie przestrzegali. Bóg przez proroka Izajasza 66:4 powiada następująco: "Czego się boją, przywiodę na nich, przeto, że gdym wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił nie słuchali, ale czynili to, co złego jest przed oczyma moimi, a to, czegom nie chciał, obierali." Dlatego Bóg przywiódł to nieszczęście na ten naród. Przeto naród ten sam na siebie ściągnął zasłużoną karę.

Po zakończeniu się wieku żydowskiego rozpoczął się taki sam długi okres wieku Ewangelii, mianowicie 1845 lat. Z końcem wieku żydowskiego, a na początku wieku Ewangelii Bóg znowu przemawiał, jak apostoł Paweł powiada, przez Syna Swojego i przez apostołów, aby udzielić informacji następnym pokoleniom, jakim prawem ci ludzie mieli się rządzić, aby być w łasce z Bogiem. Dla udzielenia tym pokoleniom informacji, Bóg zesłał Swego Syna z nieba, który oświadczył się następująco: "Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolę moję, ale wolę onego, który mię posłał." (Jan 6:38.) I kiedy On udzielał informacji o Bogu i Jego prawie, to sami ludzie oświadczyli: "Nigdy nie mówił człowiek, jako ten człowiek." (Jan 7:45.) Przeto podał prawo w krótkich i zrozumiałych słowach. Naprzykład jeden z zakonników zapytał Jezusa: "Nauczycielu, które jest największe przykazanie w zakonie? A Jezus mu rzekł: Będiesz miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej; to jest pierwsze i największe przykazanie. A wtóre podobne jest temuż: Będiesz miłował bliźniego twego, jako siebie samego. Na tych dwóch przy-

kazaniach wszystek zakon i prorocy zawisnęli." (Mat. 22:35-40.) Innymi słowy, Pan Jezus polecił pokoleniom wieku Ewangelii przestrzegać tylko te dwa przykazania. Pytanie nasuwa się, czy ludzie przestrzegali ich i czy obecnie przestrzegają? Odpowiedź jest, że nie przestrzegali i nie przestrzegają dotąd.

Gdyby ludzie przestrzegali te dwa przykazania, to dziś nie powstawałyby te pytania: Dlaczego tak jest? Dlaczego mamy wojny? Tak, drodzy przyjaciele, jest przyczyna, dlaczego zło jest na świecie. Trzeba tylko ją znaleźć i nie szukać jej daleko, ale zaraz około nas samych. Gdy tę przyczynę odnajdziemy i gdy zgodzimy się i będziemy usiłowali postępować według tych dwu przykazań, zło zniknie na świecie. Nie będzie potrzeba, aby narody posyłały swych przedstawicieli do San Francisco lub do innego miejsca na konferencje międzynarodowe i opracowywać jakieś nowe prawa. Prawo już jest podane, tylko jest to nieszczęście, że ludzie nie chcą do niego się zastosować. Jest to prawo Boskie, w Piśmie Św. Starego i Nowego Testamentu. Prawa ludzkie się nie ostoja. Konferencje międzynarodowe, to próżna gadanina. One sprowadzą jeszcze jedną najstraszniejszą wojnę. Po tej najstraszniejszej wojnie Bóg przemówi do ludzkości, podobnie jak za czasów dawnych, jako czytamy: "Którego głos na on czas poruszył był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc: Jeszcze raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem." (Żydów 12:26.) I prorok Aggieusz dodaje: "Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napełnią ten dom chwałą, mówi Pan zastępów." Aggieusz 2:8. Taki rezultat przyniesie ostatecznie Boskie przemówienie.

Dobrze jest wziąć pod uwagę wprost katastrofalne wydarzenia od roku 1914. Dla pilnych badaczy Słowa Bożego one są przemówieniami Boskimi do zdegradowanej ludzkości. Tymbar-dziej gdy weźmiemy serie Wykładów Pisma Św., a przeważnie tom czwarty, to przyznamy, że Pan przemawiał przez ostatniego z siedmiu posłańców do Swego Kościoła, uświadamiając najpierw o które nakłonią ludzkość do przyjęcia Królestwa tych wydarzeniach, jako koniecznymi środkami, Bożego. I wydarzenia te w wielkiej mierze osiągnęły swój cel. Ostatnia faza ucisku uzupełni to Boskie zadanie, że ludzie podporządkują się pod prawo Złotej Reguły i będą korzystali z Boskich łask i dobrodziejstw, jakimi zostanie napełniona cała ziemia.